



ROO.0012.6.4.2024.RG

**Protokół**  
**z wyjazdowego posiedzenia Komisji Samorządowo-Oświatowej Rady Gminy Kwilcz**  
**odbytego w dniu 4 listopada 2024 r.**

Przewodnicząca Komisji Samorządowo- Oświatowej Pani Renata Mizera o godz. 14<sup>00</sup> otworzyła posiedzenie Komisji Samorządowo- Oświatowej Rady Gminy Kwilcz, powitała Zastępcę Wójta Gminy Kwilcz Pana Jędrzeja Schuberta, Dyrektora Centrum Kultury i Edukacji im. Floriana Mazurkiewicza oraz Biblioteki Publicznej w Kwilczu Panią Magdalenę Jabłońską, pracowników oraz radnych.

***Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu.***

Na podstawie listy obecności prowadząca stwierdziła prawomocność obrad.

Następnie Przewodnicząca Komisji poinformowała, że protokół z poprzedniego posiedzenia został dostarczony radnym drogą elektroniczną.

Uwag do protokołu nie zgłoszono, protokół przyjęto przez akklamację.

Przewodnicząca Komisji przedstawiła porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie prawomocności obrad, przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad, ewentualne wnioski do porządku.
3. Wizytacja Biblioteki Publicznej i Centrum Kultury w Kwilczu. Zapoznanie się z ich funkcjonowaniem i potrzebami.
4. Wolne głosy i wnioski.
5. Sprawy bieżące i organizacyjne Rady.
6. Zakończenie posiedzenia.

Porządek obrad przyjęto jednogłośnie (5 głosów „za”).

***Zawiadomienie o zwołaniu posiedzenia stanowi załącznik nr 2 do protokołu.***

Ad. 3.

P. Jabłońska poinformowała, że w bibliotece wiele się zmieniło od momentu jej przejęcia, ale niestety już nic więcej nie da się wykrzesać z tego budynku. Nadal niestety jest wiele rzeczy niezrobionych, które zostały zastąpione doraźnymi rozwiązaniami. Zaznaczyła, że panie bibliotekarki mają ogromny potencjał i chęć do działania oraz rozwoju. Przypomniała, że dawniej w bibliotece wejście prowadziło na wprost. Chcąc pozyskać dodatkową przestrzeń

zostało to przemurowane. Dzięki temu w bibliotece znalazł się dodatkowy regał na książki, które często są darem od mieszkańców. Pozwala to dbać o ekologię i sprawia, że książki wciąż są żywe. Udało się pozyskać środki na utworzenie punktu informacji turystycznej. Został także otwarty punkt ksero dla mieszkańców. Środki otrzymane z Gminy pozwoliły na przeniesienie toalety z półpiętra do pomieszczenia w środku biblioteki. Niestety również ta łazienka nie spełnia wszystkich wymogów. W tej chwili jest już podłączona kanalizacja, ale niestety nie ma ciepłej wody. Niedawno została wymieniona wykładzina. Magazynek, gdzie znajdowały się książki został zagospodarowany na małe pomieszczenie socjalne. Poinformowała, że w bibliotece brakuje już miejsca na regałach. Dodała, że przy drzwiach do biblioteki zamontowano monitoring ze względu na fakt, że kiedy prowadzone są zajęcia dla dzieci to pracownik biblioteki znajduje się w tylnej części budynku i nie ma możliwości kontrolowania co dzieje się przy wejściu. Jest to spowodowane tym, że brakuje pół albo nawet całego etatu. Problem ten jest często rozwiązywany dzięki uzupełnianiu pracy w bibliotece kadrami z Centrum Kultury. Niestety nie zawsze jest to możliwe. Zaznaczyła, że biblioteka nie ma wyjścia ewakuacyjnego i jest dopuszczona do użytkowania warunkowo. Jest to bardzo ryzykowne dla dyrektora obiektu. Poinformowała, że została wymieniona instalacja elektryczna, ponieważ była bardzo przestarzała i mogło dojść do zapalenia. Korytarz pod względem szerokości czy wielkości nie spełnia żadnych norm. Nie ma możliwości, żeby osoby z niepełnosprawnością mogły się po bibliotece przemieszczać. Udało się pozyskać środki z projektu „Kraszewski” i dzięki temu w bibliotece znajdują się nowe komputery. Mieszkańcy faktycznie przychodzą i z nich korzystają. Od razu mają też możliwość wydruku.

P. Janik zapytał czy wszyscy mieszkańcy mogą z tego korzystać;

P. Jabłońska odpowiedziała, że każdy może, w każdej chwili skorzystać. Poinformowała, że z pieniędzy zbieranych podczas kiermaszy został zakupiony fotel pluszak dla dzieci, które przychodzą do biblioteki na poczytanki.

P. Kozłowska wyjaśniła, że jeśli na zajęcia do biblioteki przychodzą maluszki to stoły są ściągane na bok i rozwijany jest dywan.

P. Jabłońska pokazała znajdujące się w oknach kraty. Przez okna wpada bardzo mało światła. Cały obiekt właściwie jest piwnicą. Poza tym na zewnątrz znajduje się metalowy podjazd, który uniemożliwia posprzątanie terenu na zewnątrz okien. Często przebywają tam koty, myszy czy inne zwierzęta i zapach jest nieprzyjemny. Zaznaczyła, że gdyby przy wejściu do biblioteki coś się wydarzyło to z tych pomieszczeń w głębi obiektu nie ma jak wyjść. Wskazała, że wentylacja jest zrobiona. Poinformowała, że biblioteka ma powierzchnię 277 m<sup>2</sup> i na ten moment jest już ciasno.

P. Janik zapytał jaką powierzchnię ma aktualna siedziba CIS;

P. Jabłońska odpowiedziała, że ma 104 m<sup>2</sup> i ciężko powiedzieć czy da się ten budynek przystosować do działalności biblioteki.

P. Kozłowska przypomniała, że w tamtym miejscu nie ma chodnika. W niedalekiej odległości znajduje się sklep budowlany. W związku z tym bardzo często jeżdżą tam ciężkie samochody. Rodzice pewnie mieliby obawę, żeby dzieci docierały samodzielnie na zajęcia.

P. Jabłońska powiedziała, że aktualny budynek CIS jest dość mały. Są tam ścianki, które ewentualnie można byłoby rozebrać, ale to jeszcze nie rozwiązuje problemu.

P. Schubert poinformował, że według planu obiekt ma powierzchnię 144 m<sup>2</sup>. Jest duża ilość ścianek działowych, które można ewentualnie wyburzyć. Jednak i tak jest właściwie o połowę mniejsza powierzchnia niż obecnej biblioteki. Należy wziąć też pod uwagę część stanowiącą zaplecze socjalne.

P. Janik zauważył, że regały można zabudować wyżej.

P. Jabłońska zaprzeczyła. Wyjaśniła, że są regulaminy, które mówią o tym, że musi być zapewniony dostęp do regałów. Muszą być zachowane pewne wysokości tak, aby użytkownicy mogli sięgnąć po książki.

P. Schubert zwrócił uwagę również na kwestię cyrkulacji powietrza.

P. Mizera wyraziła zdanie, że biblioteka i tak wygląda pięknie w stosunku do tego co było wcześniej. To co udało się stworzyć to duży sukces. Wszyscy mamy świadomość, że biblioteka nie może w ten sposób już długo funkcjonować. Jest to kwestia maksymalnie kilku lat.

P. Jabłońska zauważyła, że biblioteka w takim kształcie właściwie już nie powinna funkcjonować. Chodzi jednak o naszych mieszkańców, którzy często korzystają z oferty biblioteki. Zapotrzebowanie jest naprawdę duże.

P. Mizera wyraziła zdanie, że nie jest za adaptowaniem starych budynków na takie potrzeby. Stare obiekty nie spełniają obecnych wymogów określonych przepisami prawa. Dostosowanie ich jest bardzo kosztochłonne, a czasem nawet nie możliwe. Oprócz tego remont nieruchomości podlegających pod konserwatora zabytków jest dużo droższy.

P. Jabłońska poinformowała, że miesięczny koszt ogrzewania biblioteki to 1400 zł. Obojętnie czy jest to lato czy zima. Koszt jest stały co miesiąc.

P. Schubert powiedział, że temat biblioteki na pewno będzie długofalowym działaniem. Zauważył, że nie mamy pewności co się może pojawić, czy będą to dofinansowania nowych projektów czy może jednak formy modernizacji i adaptacji pomieszczeń. Tendencja jest taka, że wszyscy uciekamy poza miasta. Natomiast to centrum środowiska, w którym kiedyś było zgromadzone całe życie, czyli kościół, rynek itd. wymierają. Być może w planach będą, w związku z tym, pojawiać się środki na rewitalizację, na ożywienie. Trzeba być gotowym na obydwie możliwości.

P. Jabłońska poinformowała, że w budynku Centrum Kultury brakuje miejsc do pracy przy biurku. Nie ma też gabinetu dyrektora. W projekcie obiektu nie przewidziano pomieszczenia socjalnego. W związku z tym, w miarę możliwości, została stworzona kuchnia w miejscu docelowej kotłowni. Nie ma możliwości organizowania imprez tanecznych czy kulinarnych. Można ewentualnie skorzystać z cateringu zewnętrznego. Poinformowała, że na parterze budynku znajduje się toaleta dla osób z niepełnosprawnością. W tym roku również został zamontowany przewijak dla maluchów. Jedno z pomieszczeń do prowadzenia zajęć zasponsorowała firma Amazon. Brakuje także miejsca, gdzie można byłoby chować materiały i akcesoria do zajęć. W jednym z pomieszczeń na piętrze zostało stworzone doraźne miejsce do

pracy biurowej. W sali na górze odbywają się zajęcia plastyczne, kulinarne, dla seniorów i wiele innych. W tym roku powstała pracownia ceramiki. Na wyposażenie kolejnego z pomieszczeń udało się pozyskać środki zewnętrzne. Dzięki temu możliwe jest tworzenie materiałów filmowych, podcastów itp. Dzieci rozwinęły się na tyle, że mogłyby zacząć montować filmy, dlatego rozpoczną się starania o pozyskanie środków zewnętrznych w celu doposażenia pracowni w komputery lub nowe procesory. Obecne komputery nie są w stanie obsłużyć aktualnych systemów i programów do montażu.

P. Schubert zauważył, że w całym powiecie nie ma takiego punktu filmowego.

Do obrad dołączył radny M. Halasz.

P. Jabłońska poinformowała, że w pracowni krawieckiej odbywają się zajęcia głównie dla seniorów, ale nie tylko. Dodała, że pod względem miejsca póki co Centrum ratuje szkoła. W piwnicy szkoły zmagazynowana jest część akcesoriów. Centrum złożyło wniosek o dofinansowanie ewentualnej dobudowy budynku. Projekt został wyceniony na 280 tys. zł. Miałoby wtedy powstać dodatkowe biuro, serwerownia oraz archiwum. Przedstawiła zdjęcia biblioteki zaraz po jej przejęciu. Zwróciła uwagę, że od 2019 roku sporo udało się zmienić wspólnymi siłami, również dzięki wsparciu ze strony Gminy. To co udało się zrobić jest zasługą nas wszystkich. Jednak niestety i tak nie rozwiązuje to problemu. Pokazała radnym projekt biblioteki, który był propozycją opracowaną w 2020 roku. Pan Wójt z ówczesną Radą podjęli decyzję, aby zrobić coś w tym kierunku. Zainwestowane w projekt zostało około 50 tys. zł. Lokalizacja ewentualnego budynku jest przewidziana między Orlikiem, a strażnicą. Finansowanie miało pochodzić z Polskiego Ładu. Odbyła się konsultacja społeczna, ale frekwencja jak zwykle była słaba. Program zakładał 85% dofinansowania. W międzyczasie w kolejce pojawiły się kolejne inwestycje i priorytetem stało się przedszkole ze żłobkiem. Kolejne środki miały być przeznaczone na bibliotekę, ale pojawiły się po raz kolejny problemy z wodą. I tym sposobem biblioteka wciąż spada w kolejce priorytetowości. Poinformowała, że projekt wybudowania nowej biblioteki opiewał na kwotę 5,5 mln zł. Natomiast kiedy był sporządzany nie mieliśmy jeszcze tych technologii pozyskiwania energii co w tej chwili. Wówczas nie było mowy o fotowoltaice czy pompach ciepła. Zapewne wymogi będzie trzeba dostosować do konkretnych programów. Projekt zakłada salę wystawczą łącznie z biblioteką, taras z przeznaczeniem na kawiarnię, kino plenerowe czy miejsce na spotkania. Jest to atrakcyjny obiekt, ale trzeba pomyśleć o pewnych aktualizacjach projektu. Przedstawiła wstępną propozycję zajęć oraz wydarzeń w takim obiekcie. Jeśli mówimy o bibliotece to nie możemy myśleć wyłącznie o czytelnictwie, ale o centrum usług społecznych. Trend jest taki, żeby książka towarzyszyła integracji społecznej. Dzięki temu biblioteki odżywają. Bardzo dobrym aspektem tego projektu jest kino. Stanowiłoby to miejsce spotkań rodzinnych czy towarzyskich, ale także wycieczek szkolnych lub prelekcji międzynarodowych.

P. Janik zapytał czy mowa jest wyłącznie o kinie plenerowym;

P. Jabłońska zaprzeczyła. Wyjaśniła, że chodzi o kino wewnętrzne.

P. Halasz przyznał, że temat biblioteki jest omawiany już od kilku lat. Już wtedy na etapie połączenia biblioteki z Centrum i remontu, Pani Dyrektor mówiła o dokonywanych w obiekcie przeglądach i kontrolach. Jasno z nich wynikało, że sam budynek biblioteki nie jest

dostosowany do aktualnie obowiązujących przepisów. Zastanawiając się, gdzie tę bibliotekę przenieść pojawił się duży znak zapytania. Należy rozważyć albo budowę nowego obiektu, który byłby wielofunkcyjny albo przeniesienie biblioteki do budynku już istniejącego, czyli dom katolicki lub budynek poczty. Pozostawienie biblioteki w tym samym miejscu nie może być przedłużane w nieskończoność po tych wszystkich kontrolach.

P. M. Pestka- Lehmann zaznaczyła, że wszystko tak naprawdę zależy na co będą kierowane fundusze zewnętrzne.

P. Schubert powiedział, że być może pojawi się kwestia rewitalizacji budynku i jednocześnie musi być przedstawiona koncepcja jego zagospodarowania i funkcjonalności. Zaznaczył, że tak naprawdę nie wiemy jak wygląda wnętrze poczty i jaką powierzchnię ma obiekt. Dodał, że jeśli zajdzie taka potrzeba to można ewentualnie w szybkim tempie postawić kontener i biblioteka będzie funkcjonować. Dzisiaj kontenerowo, w sytuacjach kryzysowych, tworzy się nawet szkoły czy szpitale. Musimy jednak zastanowić się, w którym kierunku chcemy pójść. Generalnie nie ma aury na kulturę. Kiedy dojdzie do konieczności wyboru priorytetu to decyzja będzie ciężka biorąc pod uwagę konieczność modernizacji oczyszczalni. Przykładowo społecznie bardziej oczekiwane było przedszkole i żłobek. Podsumował, że nigdy dobrej aury na tego rodzaju inwestycje nie ma. Wyraził zdanie, że raczej dofinansowania nie będą skierowane na budowę nowych obiektów, a na rewitalizację budynków, ze względu na fakt wymierania centralnych elementów miejscowości. Podkreślił, że samo stworzenie miejsca to jedna rzecz, ale potem trzeba mieć koncepcję na jego funkcjonowanie. Przykładem jest Kwileckie Centrum Kultury. Nie bez powodu mówi się, że jest to kulturalna stolica Powiatu Międzychodzkiego. To wszystko dzięki temu, że w przeszłości budynek starej szkoły został zagospodarowany w ten sposób, pojawił się plan funkcjonalno- użytkowy i odpowiednie, zaangażowane osoby. Jest to bardzo ważne przy takich obiektach. Czyste biblioteki nie mają racji bytu, ale przy stworzeniu budynku wielofunkcyjnego, który byłby miejscem integracji społeczeństwa ma to dużą szansę powodzenia. Zwrócił uwagę, że trzeba pamiętać także o bieżącym utrzymaniu jakości pracy, co wymaga nakładu środków finansowych. Powtórzył, że trzeba zastanowić się jakie zadania miałyby takie miejsce realizować i jakie byłyby źródła utrzymania.

P. Jabłońska poinformowała, że około pół roku temu ukazał się projekt rewitalizacyjny. Rozpoczęła już w tym kierunku rozmowy i działania. Niestety okazało się, że dofinansowanie jest kierowane tylko dla preferowanych regionów Polski. Być może pojawi się kolejny projekt. Dobrze jest szukać różnych wariantów.

P. Halasz wskazał, że temat ten jest w jakiś sposób opisany w projekcie Strategii Rozwoju Gminy Kwilecz. Trzeba pomyśleć jak ostatecznie miałyby zostać tam ujęte, ponieważ jest to dokument, który jest podstawą przy ewentualnym wnioskowaniu. Powiedział, że przeglądał ostatnio sprawozdanie z konsultacji społecznych projektu Strategii. Pojawiło się dość dużo uwag, bo aż 50. Jest to pozytywne zaskoczenie. Natomiast jedna z uwag dotyczyła budowy biblioteki. Brzmiała ona następująco: „Budowa biblioteki jako działanie? Przepraszam, ale na pewno nie wynika to z odpowiedzi mieszkańców tylko realizacji osobistych celów. Czy ktoś zadał pytanie czy obecna biblioteka jest wykorzystywana po jej remoncie? Zwraca to uwagę, ponieważ jest to jedyne tak konkretne działanie ze wszystkich opisanych wysokopoziomowo.

Zapytałbym mieszkańców czy wydatek na nową bibliotekę to jest to czego oni naprawdę potrzebują?”. Poinformował, że uwaga ta została uwzględniona. Kierunek został zmieniony na „Budowa lub adaptacja obiektu na cele związane z prowadzeniem nowoczesnej i interaktywnej biblioteki publicznej (kompleks: miejscowego kina, Sali konferencyjnej, małej przestrzeni gastronomicznej).” Wskazał, że jest to uwaga któregoś z mieszkańców. Zastanawia się co miało na celu sformułowanie „osobistych celów”.

P. Jabłońska zauważyła, że ta osoba być może nie jest beneficjentem biblioteki.

P. Halasz wyraził zdanie, że obiekt powinien być działalnością wielopłaszczyznową, bez względu na to czy będzie to budowa czy adaptacja budynku.

P. M. Pestka- Lehmann przyznała, że koncepcje i pomysły są. Trzeba teraz czekać na fundusze.

P. Mizera stwierdziła, że budynek domu katolickiego i tak nadaje się jedynie do wyburzenia do fundamentów i ponownego odbudowania. Uważa, że to Kuria czy Poczta powinny zabiegać o przekazanie budynków, a nie my. Gmina powinna wystosować pismo do Poczty Polskiej, że budynek ten szpeci wizerunek miejscowości i ubiegać się o działanie w tym kierunku. Być może kilka takich upomnień dałoby jakiś skutek.

P. Halasz zaznaczył, że pod uwagę trzeba wziąć także kwestie własnościowe. Prawdopodobnie jest kilku właścicieli nieruchomości. Niektórzy twierdzą, że drażnienie tematu jest niepotrzebne skoro budynki nie są własnością Gminy. Jeśli jednak nie będziemy mówili głośno, że mamy, jako samorząd, pewne koncepcje przeznaczenia tych budynków to nikt nie przychyli się do ewentualnych rozmów i przekazania mienia.

P. M. Pestka-Lehmann zwróciła uwagę, że rozmawiając ze starszymi mieszkańcami Gminy wspominają oni, że to ich rodzice ze składek budowali ten dom katolicki. Pamiętają także różne wydarzenia, które odbywały się w obiekcie. Jest to ważne dla starszych pokoleń mieszkańców Kwilcza, więc jeśli będzie możliwość działania to trzeba coś z tym zrobić.

P. Jabłońska zgodziła się z wypowiedzią. Poinformowała, że jeśli ogłaszany jest konkurs to czas na złożenie wniosku to kwestia miesiąca, może maksymalnie dwóch miesięcy. Jeśli dopiero wtedy zainteresujemy się przejęciem budynku to nie jesteśmy w stanie zmieścić się w czasie. Jeśli mamy koncepcje to warto ten temat poruszyć znacznie wcześniej. Pojawia się jednak podstawowe pytanie czy jest wola.

P. Schubert zauważył, że Kościół też znajduje się już powoli w takiej sytuacji, że środków pieniężnych zaczyna brakować. Obecna kwestia zarządu raczej zmierza ku temu. Wyraził zdanie, że z punktu widzenia samorządowca to na pewno w grę wchodzi tylko przejęcie za „złotówkę”, a w zamian za to ratujemy budynek. Największym problemem nie jest wola, tylko kwestia czy znajdą się środki finansowe. Bardzo fajnym jest fakt, że wszyscy mamy chęci i pomysły. Pani Dyrektor wciąż stara się wyszukać źródła finansowania w projektach. Jeśli obiekt z założenia ma być wielofunkcyjny to na pewno szersze będą też możliwości zdobycia finansowania. Osobiście spodziewa się, że większy nacisk projektów będzie na rewitalizację niż budowę.

P. Mizera zauważyła, że dom katolicki znajduje się w spokojniejszej okolicy. Powiedziała, że drgania przy drodze krajowej są dość duże i budynek może być przez to wciąż uszkodzany.

P. Schubert zauważył, że z punktu widzenia inwestora lepszym rozwiązaniem jest budowa nowego obiektu, ponieważ byłoby to łatwiejsze i tańsze. Modernizacja jest droższa, zwłaszcza jeśli nadzór nad tym ma Konserwator Zabytków. Powtórzył, że punkt wyjścia musi być taki, na co najpierw pojawią się pieniądze.

P. Halasz zapytał czy faktycznie już teraz dążymy do przejścia budynku poczty lub domu katolickiego tak, żeby być przygotowanym, kiedy ewentualnie pojawią się projekty;

P. Schubert powiedział, że nie jesteśmy jeszcze przygotowani. Dodał, że wszystko zależy od tego za jaką kwotę miałyby to być. Na razie jesteśmy w sferze takiej, że przy takich warunkach jakie są dzisiaj przystąpienie do jakiegokolwiek negocjacji nie wchodzi w rachubę. Pan Wójt mówi wprost, że priorytetem na najbliższy czas jest oczyszczalnia ścieków. Podjęte będą wszystkie możliwe próby pozyskania na to środków finansowych. Jeśli to się uda to będzie to dla mieszkańców rzecz najważniejsza. Jest to bezwzględna forma bezpieczeństwa bytowego na co dzień. Zaznaczył, że trzeba jednak przy okazji o tym rozmawiać, ale na pewno nie jako zadanie priorytetowe. Natomiast na dzień dzisiejszy próba rozpoczęcia w miarę szybko negocjacji, przy niezbyt korzystnym nastawieniu, nie daje dobrej pozycji wyjściowej dla negocjatora. Trzeba być tutaj bardzo ostrożnym i bardzo wyważonym. Podkreślił, że kiedy zobaczymy jak poczta wygląda może pojawić się pytanie czy da ona możliwość stworzenia takiego obiektu o jakim rozmawiamy.

P. Jabłońska stwierdziła, że niebezpieczeństwo jest takie, że w pewnym momencie przepisy zostaną tak zaostrzone, że nawet doraźne funkcjonowanie biblioteki nie będzie możliwe. Prowadzenie stacjonarnej biblioteki jest obowiązkiem każdej gminy.

P. Mizera dodała, że obiekt biblioteki mógłby także odciążać w funkcjonowaniu budynek Centrum Kultury, który także nie spełnia wszystkich norm dostępności. Być może znalazłoby się tam miejsce na dodatkowe biuro czy archiwum. Ewentualnie obecny budynek mógłby być budynkiem administracyjnym, a w nowym obiekcie odbywałyby się zajęcia. Dodała, że polityka społeczna odchodzi od Ośrodków Pomocy Społecznej. W zamian mają funkcjonować Centra Usług Społecznych. W naszej Gminie wiejskiej pewnie nie jest to rozwiązanie. Chodzi o to, żeby OPS nie był tylko miejscem świadczeń. Póki co są to programy pilotażowe.

P. Schubert stwierdził, że mieszkańcy nie oczekują aktywizacji, ale chcą, żeby Urząd załatwił sprawę za kogoś. Wprowadzanie CUS to długotrwały proces, na który społeczeństwo nie jest jeszcze przygotowane. Jest to program pilotażowy, ale większość jednostek samorządu na razie się tego obawia. Odniósł się do wypowiedzi, że obecne Centrum Kultury miałyby być w całości budynkiem administracyjnym. Wyraził zdanie, że odzew społeczny nie byłby dobry. Jeśli ten budynek został stworzony do konkretnych zadań to niech to funkcjonowanie w nim pozostanie i z tym nadal się kojarzy.

P. Jabłońska stwierdziła, że oczekiwania społeczeństwa są różne. To wszystko trzeba wyważyć.

P. Halasz przyznał, że temat przedszkola był konieczny i gdyby nie bardzo duże dofinansowanie nie byłby możliwy do zrealizowania. Podobnie sytuacja wygląda teraz

w przypadku oczyszczalni ścieków. Powtórzył, że priorytety społeczne są różne. Roztropność samorządu powinna być taka, żeby patrzeć na tę infrastrukturę. Myśli, że powinniśmy zastanowić się co poza oczyszczalnią można nakreślić jako kolejny priorytet inwestycyjny.

P. M. Pestka- Lehmann zwróciła uwagę, że jesteśmy starzejącym się społeczeństwem. Potrzebujemy takich miejsc, również dla seniorów, gdzie moglibyśmy się spotkać. Koncepcja przedstawiana przez Panią Dyrektor idealnie spełnia te oczekiwania.

P. Mizera przyznała, że osoby po przejściu na emeryturę chcą uczestniczyć w zajęciach i mieć takie miejsce spotkań.

P. Jabłońska poinformowała, że jako jednostka Gminy oczekuje ze swoją Strategią Rozwoju na tę gminną, aby w jakiś sposób się ustosunkować.

P. Halasz wyjaśnił, że procedura opracowania Strategii przedłuża się ze względu na konieczność opracowania Raportu oddziaływania na środowisko. Ma nadzieję, że Strategia jeszcze w tym roku zostanie uchwalona. Na mocy Strategii powinny pojawić się kolejne dokumenty wykonawcze w poszczególnych dziedzinach. Jest to bardzo istotne oparcie przy jakimkolwiek wniosku o dofinansowanie.

P. Janik wyraził opinię, że przedstawiony projekt jest świetny. Zapytał czy w koncepcję obiektu może zostać wpisana świetlica wiejska; Nie chodzi o to, żeby była to stricte świetlica wiejska, ale także miejsce wykorzystywane na co dzień, na przykład poprzez działania Centrum Kultury czy jakiegokolwiek inne.

P. Jabłońska przypomniała, że kiedyś budując Centrum Kultury zakładano, że będzie to funkcjonować jak świetlica. Uważa, że mimo, że nazywamy ten budynek Centrum Kultury to i tak cały czas pełni on rolę takiej świetlicy. Dodała, że dzieci kiedy kończą lekcje przychodzą od razu na zajęcia w Centrum. Cześć zajęć jest bezpłatna. Rodzice są w porozumieniu z pracownikami Centrum Kultury i odbierają dzieci, jeśli nie mogą one przebywać aż do danej godziny w świetlicy szkolnej. Podkreśliła, że pomieszczenia są zawsze dla wszystkich otwarte. Nawet na stronie internetowej pojawiło się takie ogłoszenie. Ktokolwiek chciałby korzystać z budynku Centrum Kultury wystarczy, że zgłosi się do pracowników. Jest to kwestia umówienia się i stworzenia grafiku. Priorytetem działalności jest jednoczenie środowisk. Pojawia się pytanie jakie miałyby być przeznaczenie tej ewentualnej świetlicy.

P. Janik powiedział, że przy ustaleniu spotkania ograniczeniem są, na przykład konkretne godziny pracy.

P. Jabłońska wytłumaczyła, że w każdej chwili można zadzwonić. Wówczas sprawdzi ona termin i grafik zostanie zaktualizowany. Dodała, że biorąc pod uwagę koszty utrzymania budynków to stworzenie kolejnej świetlicy jest niezasadne. Tym bardziej, że istnieje już świetlica tylko budynek nazywa się Centrum Kultury.

P. Janik wyjaśnił, że chce, aby było to miejsce, które służy, ale ze stałym dostępem, a nie na zasadzie czy można się spotkać danego dnia czy o danej godzinie.

P. Jabłońska stwierdziła, że na tym właśnie polega partnerstwo. Powtórzyła, że wystarczy telefon i grafik zostanie tak ustalony, żeby wszystkim pasowało.



P. Halasz powiedział, że jest do dyspozycji ten obiekt, sala nad remizą, czy nawet sala w samym Urzędzie Gminy. Wszystko jest kwestią umówienia i na pewno nie będzie to problem. Pod względem praktycznym nie sztuką jest wybudowanie nowego budynku, ale zaplanowanie jego przeznaczenia i funkcjonowania.

P. Janik zaznaczył, że nie mówił o wybudowaniu świetlicy. Bardziej zagospodarować istniejące już budynki.

P. Jabłońska zwróciła uwagę, że wciąż nie wiadomo jakie miałyby być przeznaczenie sali wiejskiej. Najważniejszy jest plan działania.

P. Janik powiedział, że są to już szczegółowe ustalenia. Powtórzył, że chce, aby służyło to wszystkim i było wielofunkcyjne.

P. Mizera zauważyła, że po to jest Centrum Kultury. Nawet sala w Centrum może służyć do zebrań wiejskich. Wyraziła zdanie, że nie ma podstaw do tworzenia sali wiejskiej.

P. Jałowiecka potwierdziła, że jeśli miałyby powstać nowe miejsce to musi mieć ono plan na przeznaczenie, żeby miało szansę się utrzymać. Nie sztuką jest coś postawić.

P. Janik powtórzył, że nie ma na myśli budowania nowej, oddzielnej świetlicy.

P. Jałowiecka powiedziała, że nawet jeśli zostałyby zagospodarowane takie miejsce w istniejącym budynku, ale nie będzie dość często wykorzystywane to się nie zwróci, a trzeba mieć na uwadze utrzymanie tego.

P. Janik podkreślił, że chodzi o to, żeby było wykorzystane wielofunkcyjnie. Dodał, że chce tworzyć czegoś oddzielnego tylko dla Rady Sołectkiej i Sołtysa.

P. Halasz stwierdził, że dobrym rozwiązaniem byłoby gdyby, na przykład dom katolicki został przejęty, to stworzyć w nim większą salę na organizację jakiś wydarzeń, nawet stypy czy wesela.

P. Jabłońska dodała, że wówczas mogłoby to być oddane komuś w dzierżawę. Wtedy też wpływałyby środki.

P. Halasz zauważył, że wtedy miałyby to funkcję takiej świetlicy. Wyraził zdanie, że stworzenie biznesu to jedna kwestia, ale żeby przyciągnąć naszych mieszkańców, żeby szanowali fakt, że takie miejsce jest to druga kwestia. To potem rzutuje na to czy biznesy się u nas utrzymują. Głównym powodem nie jest fakt, że nie ma inicjatywy czy miejsca. Jako społeczeństwo nie zawsze doceniamy, że takie miejsce mamy.

P. Jabłońska poinformowała, że prawdopodobnie w tym roku nie odbędą się Kwileckie Kolędziółki. Ze względu na brak środków finansowych. Brakuje również pieniędzy na wyjazd młodzieży na konkurs oraz na projekt KPO. Dodała, że jutro będzie rozmawiała z Panem Wójtem, aby dowiedzieć się jak będą wyglądały dalsze losy tych działań. Dyskusja nad tematem trwa. Szkoły dzwoniły więc zainteresowanie wydarzeniem było i jest.

P. Mizera powiedziała, że wszyscy zdajemy sobie sprawę, że sytuacja budżetowa będzie ciężka. Pieniądzy brakuje na wszystko.

P. Halasz stwierdził, że wydatkowanie pieniędzy ogranicza się do takiego bieżącego funkcjonowania. Tak, żeby utrzymać to co się ma.

P. Jabłońska wskazała, że kiedy oświata złożyła wnioski, że ma takie braki pod koniec roku to środki zostają uzupełnione. Natomiast kultura też ma wydatkować z bieżącego budżetu, ale niestety nie zawsze to się udaje. Poinformowała, że złożyła wniosek i czeka na odpowiedź. Poprosiła o poparcie gdyby środki udało się wygospodarować. Zaznaczyła, że jest to już dziesięcioletnia tradycja Centrum Kultury. Byłoby szkoda, gdyby miała zostać przerwana.

P. Schubert powiedział, że wachlarz imprez prowadzonych przez Centrum Kultury jest bardzo szeroki. Osobiście jest zdziwiony, że wystarczyło środków na aż tyle. Odniósł się do przywołanego tematu szkół. W tym przypadku, jak w każdym innym, zawsze jest jakiś priorytet.

P. Jabłońska zgodziła się. Dodała, że nie miała nic negatywnego na myśli.

P. Schubert uzupełnił, że kalendarz imprez jakie były realizowane w tym roku i na jakim poziomie był bardzo duży. Tyle to wszystko kosztowało, że teraz już tych środków nie ma. Nie jest to kwestia dobrej woli, a poszukania w budżecie ewentualnych możliwości, jeśli w ogóle są. Przypomniał, że najpierw spotkały nas podwyżki dla nauczycieli. Wiemy o tym, że to nie jest w żaden sposób w pełni refundowane, a musi to być zabezpieczone. Jest to jedno z najważniejszych podstawowych zadań dotyczących jest każdego szczebla. Na ten moment oświata u nas to 50% budżetu. Podkreślił, że jednostki oświatowe pracują w sposób bardzo racjonalny, gdzie już nie ma rozbudowanego podziału na oddziały itd. Dodał, że kultura funkcjonuje na takim poziomie, w dużej mierze dzięki temu, że Pani Dyrektor tyle środków dodatkowo pozyskuje.

P. Jabłońska poinformowała, że w lipcu pojawiły się podwyżki, które miały zostać zrealizowane z bieżącego budżetu. W związku z tym przy końcu roku zabrakło 45 tys. zł.

P. M. Pestka- Lehmann zapytała czy otwarcie przedszkola będzie się wiązało z jakąś częścią artystyczną;

P. Jabłońska poinformowała, że nie może zadziałać artystycznie pod względem finansowym, ale może pomóc osobowościowo.

P. Schubert wskazał, że otwarcie przedszkola ma być takim dniem otwartym dla wszystkich mieszkańców. Każdy ma prawo zobaczyć jak nasze przedszkole będzie wyglądać.

P. Mizera podsumowała, że radni jak i wszyscy mają na uwadze temat Centrum Kultury oraz Biblioteki.

P. Halasz przypomniał o wnioskach pokontrolnych Komisji Rewizyjnej. Zapytał o sytuację związaną z ewentualnym samochodem dla Centrum Kultury;

P. Schubert odpowiedział, że jeśli chodzi o auto kwestia budżetu dopiero jest konstruowana. Poza tym Pani Dyrektor rozmawiała o pewnym partnerstwie w tym temacie.

P. Jabłońska potwierdziła. Wyjaśniła, że póki co jest to jeszcze bardzo daleka kwestia, jeśli w ogóle miałyby zaistnieć. Okazuje się, że będzie to uzależnione od projektu.

P. Schubert poinformował, że jest taka szansa, że jeśli Centrum Kultury weszłoby aportem ze swoimi możliwościami i umiejętnościami po części, przede wszystkim personelem, ale i obiektem to w ramach współpracy drugi z kooperantów mógłby wnieść tego rodzaju formę dotacji. Jest to ciekawe rozwiązanie.

P. Mizera powróciła do tematu budynku domu katolickiego. Wyraziła zdanie, że byłby lepszą alternatywą ze względu na lokalizację. Znajduje się bliżej szkoły, w bezpieczniejszej okolicy. Także zarządzanie obiektem byłoby prostsze.

P. Janik zapytał czy istnieje możliwość dotarcia do planów, aby wiedzieć jaki jest metraż budynku starej poczty; Tak, żeby wiedzieć czy jest w ogóle sens rozpatrywania tej opcji.

P. Schubert powiedział, że jeśli będzie taka możliwość to postara się przez służby gminne do tego dotrzeć.

Ad. 4.

Brak

Ad. 5.

Brak

Ad. 6.

O godzinie 16<sup>50</sup> prowadząca zakończyła posiedzenie Komisji Samorządowo- Oświatowej Rady Gminy Kwilcz.

Protokolant:

Zuzanna Wrembel

*Przewodnicząca Komisji  
Samorządowo- Oświatowej*

*Renata Mizera*